

Cena Kurjera

WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłana” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk.** Odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław.**

Rzymsko-katolickie:
 Dzień: Romualda.
 Jutro: Jana z Malty.
 Pojutrze: Apolonji panny.

Grecko-katolickie:
 Ksenofonta.
 Joana Chryz.
 Efrema.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły, słonki, drobie i pardwy, lisy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, bażanty i kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 godz. 28 m.
 Zachód " o 5 " 08 "
 Barometr 775. Pogoda.

Listy z kraju.

Przemyśl 4. lutego. (Pożegnanie inspektora p. M. Baranowskiego). Wskutek nominacji p. Mieczysława Baranowskiego inspektorem szkolnym dla Lwowa, utraciło nauczycielstwo okręgu przemyskiego, najzacniejszego i światłego przodownika w swej żmudnej pracy.

Chcąc uczcić tak zacnego przełożonego — i wielkiego przyjaciela oświaty, zebrało się nauczycielstwo z całego okręgu w liczbie przeszło ośmdziesięciu, by pożegnać i jeszcze raz uściskać dłoń tego, który lał w serca zwątpiałe balsam nadziei.

W uroczystym nastroju zeszli się w biurze inspektora szkolnego, gdzie przemówił zastępca nauczycieli w Radzie szkolnej okręgowej, podnosząc w przemowie swej w imieniu całego okręgu, gorące uczucia przywiązania do osoby zeganego — jakoteż żal po stracie tego, który oprócz ojczyzny i jej przyszłości szczęśliwej, nie ma żadnego gorętszego pragnienia.

Nauczycielstwo przejęte tą wielką myślą: ojczyzna — z żalem żegna tego, który mu przewodniczył w pracy nad zrealizowaniem tego uczucia, które jest najdroższem każdemu Polakowi.

Po tej przemowie zabrał głos dyrektor tutejszej szkoły wydziałowej, wyrażając żal po stracie ukochanego inspektora i prawdziwego przyjaciela nauczycielstwa.

Kierownik szkoły ludowej w Przemyślu wręczył mu upominek, składający się z serwisu srebrnych, prosząc, by przyjął skromny ten dar od tych, którzy żegnając ukochanego przełożonego, jak dzieci ojca — radziby sercem swem z nim podzielić się.

Pan Mieczysław Baranowski żegnając nauczycielstwo przemową płynącą wprost z serca — nakazywał do pracy nad przyszłością ojczyzny, wskazując, że prawdziwy patriotyzm nie w słowach, lecz w czynach leży, że smutna dola ojczyzny nie płaczem i narzekaniem da się poprawić — lecz pracą mrówczą — pracą świadomą.

Rzetelna praca wywalczy sobie nawet u tych, którzy przesądami kierowani — w imię upatrują ziarno przewrotu społecznego.

Wskazał dalej na tę wyżynę, z której patrząc na swe życie nauczyciel ludowy — powinien z dumą czołem — okrytem aureolą poświęcenia — wśród lekceważenia i poniżenia w hierarchji społecznej — widzieć się dźwignią — i kamieniem ogólnym przyszłej wielkości i chwały narodu. W czasie przemowy widzieć można było w oczach skromnych pracowników — niejedną łzę żalu żegnany i zapału dla sprawy wielkiej — bo przyszłości naszej.

Lecz nie tylko nauczycielstwo żegnało swego najzacniejszego przyjaciela — ogólny żal za towarzyszeniem i prawdziwym a zasłużonym obywatelom objawili także urzędnicy starostwa przemyskiego — żegnając go uczcą w hotelu Wiktorja — w której brali udział reprezentanci rozmaitych zawodów.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”, którego Baranowski był założycielem i wiceprezesem — w uznaniu zasług jego około rozwoju tej tak ważnej instytucji — wręczyło mu adres pożegnawczy, podpisany przez wydział i wszystkich członków. (San).

Wadowice 4. lutego. (Zabawy towarzyskie. Gimnazjum). Dnia 1. lutego b. r. odbyła

się w tutejszej czytelni druga z rzędu zabawa. Towarzystwo było bardzo liczne, gdyż do kadryla stanęło 46 par, to jest tyle, ile sala pomieścić mogła. Gustowne, a przytem skromne toalety pań, liczny udział członków czytelni, zamiejscowych gości z Andrychowa, Kent, a nawet z Białej; tudzież mnogie grono oficerów 56 pułku piechoty wraz z komendantem załogi, którzy po raz pierwszy w tym karnawale do czytelni przybyli, smaczne, a przytem tanie potrawy i dobre wino, złożyło się na ładną całość i ożywienie zabawy, która przeciągnęła się do godziny 8. rano.

Tańcami kierował znakomicie p. G. Nie mogę tylko pominąć milczeniem, że przybory do figur kotyljonowych z niemieckimi napisami, o barwach pruskich, sprowadzone zapewne z Berlina lub Drezn, nie bardzo przyjemny sprawiały widok i wywołały zdumienie u obecnych. Zapowiedziane są jeszcze zabawy na 5. i 19. b. m.

Jedna i druga zgrupowała licznych uczestników. Nie wątpimy, że członkowie kasyna i czytelni zapomną przytem o dawnych chwilowych nieporozumieniach.

Towarzystwo Bursy imienia Stefana Batorego kupiło na własność realność murowaną piętrową za cenę 12.500 zł., na rachunek ceny kupna zapłacono obecnie 7000 zł., a pozostała reszta wraz z procentami po 5 proc. od sta zapłacona być musi w przeciągu lat pięciu.

Procenta od powstałej ceny kupna i podatki pochłoną na razie niemal cały dochód z realności, lecz Towarzystwo ma nadzieję, że przy dalszej ofiarności ludzi zamożnych i subwencji Wydziału krajowego, w krótszym daleko czasie potrafi pozbyć się ciężaru i wprowadzi w życie instytucję, której brak szczególnie tutaj z powodu znacznej liczby ubogich studentów dokliwie czuć się daje.

Tymi dniami spensjonowano ks. Piotra Pietrzyckiego profesora religji i Tytusa Zegadłowicza profesora historii w tutejszem gimnazjum. Jest to o ile się zdaje, tylko początkiem nastąpić mających zmian w tutejszem gimnazjum, które z powodu głośnej sprawy Józefa Stockiego, b. suplenta gimnazjalnego, odsiadującego obecnie za swe ohydne czyny karę w Wiśniczu, uleż powinno gruntownej reorganizacji personalnej.

Stryj 4. lutego. (Teatr ruski i Rusini). Bawiący tu obecnie teatr pana Baczyńskiego jest żywym świadectwem, jak Rusini popierają swoją sztukę, bo oprócz nielicznej liczby studentów, nikogo z inteligencji ruskiej na dotychczasowych przedstawieniach dojrzeć nie można było; ponieważ zaś gośćmi są głównie Polacy, teatr ruski musi dawać przedstawienia po polsku. Tak to wyglądają słowa w czynie. Dotychczas odegrano z większych sztuk, po polsku: „Don Juan”, Moliera; „Twardowski na Krzemionkach”, Kamińskiego, a po rusku: „Natałka Poltawka” i „Sybiraczka”. Z aktorów na uznanie i pochwałę zasługują, pani Lewicka, pan Gębicki i Müller. W skutek balu doznały przedstawienia chwilowej przerwy — trzy przedstawienia dano w sali kolejowej, po balu znów odbywają się jak po przednio w hotelu „Pod Czarnym Orłem”.

Kossów 3. lutego. (Czytelnia miejska). Za zgodnym współdziałaniem obywateli polskich i ruskich zawiązaliśmy tu czytelnię polską i ruską. Założycielami są: notariusz dr. Wurst, ksiądz Karol Dulik, Hilary Michalewicz, dr. E. Wilkowski (adwokat), Grzegorz Blij, Dymitr Pukanów, Aleksander Kulczycki, dr. Antoni Zakrzewski, Bazyli Romanow i Paweł Wołoszczuk. Zasadą, której założyciele trzymać się postanowili, jest według treści wydanej do Kossowian odezwy poro-

zumienie i przyjazne współdziałanie obydwu narodowości. Do dziś liczy czytelnia już przeszło 70 członków. Otwarcie czytelni, a oraz pierwsze walne zebranie jej członków, nastąpić ma 13go b. m. (Brzydki dzień — lepiej odłożyć na inny. Red.) Należy się spodziewać, że czytelnia znajdzie poparcie u wszystkich ludzi dobrej woli.

Mościska 5. lutego. (Dla dziatwy szkolnej) Dnia 1. lutego b. r. odbył się w Mościskach wieczorek muzykalno-wokalny na dochód ubogich uczniów miejscowej szkoły. Wieczorek wypadł ku zupełnemu zadowoleniu, co jedynie zawdzięczyć należy p. Maryniakowi, kierownikowi szkoły i p. Daszkiewiczowi, jakoteż pannie Zawadzkiej za piękną grę i wypożyczenie fortepianu. Chór złożony z uczniów gimnazjum przemyskiego, odspiewał bardzo ładnie kilka pieśni polskich i ruskich, a deklamacje wygłoszone przez dzieci, sprawiły bardzo miłe wrażenie na słuchaczach.

Biecz 4. lutego. (Ochocza młodzież.) Podczas gdy prawie pół Europy mówi i myśli ciągle o wojnie, gdy wszystkie gazety codzienne ogłaszają nowe plany Bismarka — i u nas także umysły nie spia. Ale przed tą wojną postanowiło kasyno urządzić bal, który odbył się w ubiegłą środę tj. 2. na dochód straży ogniowej. Pomimo, że i cel był tak ładny i śliczny wieniec naszych niezrównanych białogłów stanął w szeregu gotowym do tańca — ze smutkiem wspomnieć musimy, że oprócz podstarzałych tatusiów, z młodzieży tylko 2 (dwóch) się zjawilo! Smutne to czasy, kiedy już i na bale coraz trudniej schodzi się młodzież! Nas wprawdzie tu w tej okolicy nie zadziwia wcale ta obojętność, my znamy inne miejsca, gdzie zanadto często i zanadto bez taktu odbywają się huczne tańczące bale! Był to u nas w tym karnawale pierwszy i ostatni bal!

Anarchiści w Paryżu.

W Paryżu jest 20 rozmaitych grup socjalistycznych: „La Panthère des Batignolles”, do której należał Duval i która posiedzenia swe odbywa przy ulicy Legendre 100, salle Renaud; 2. „Vengeance” przy ulicy Montagne St. Geneviève, salle Gaucher. 3. „Les Insurgés”. 4. „Le drapeau rouge”. 5. „Les Parias”, którzy się dość często wspólnie zbierają przy ulicy St. Martin 131 i przy ulicy Réaumur 58. 6. „L'Avant garde” przy placu d'Italia 11. 7. „Le drapeau noir”, zbiera się w Caronne. 8. „La hache”, przy ulicy Couronnes 30. 9. „Varlope” składa się głównie ze stolarzy a zbiera się przy ulicy Réaumur. 10. „Aiguille” składa się z krawców przy ulicy Vivienne w sali Gaussard. 11. „Jeneusse révolutionnaire” ma sekcje i pododdziały w III, IX, X, XI, XIX, XX. okręgu paryskim. 12. „Grupa anarchistów niemieckich” zbiera się przy ulicy Keller. 13. „Antipatrijoci” zbierają się przy ulicy Pigalle. 14. „Tocsin” obraduje przy ulicy św. Wiktora 16. 15. „Sentinelle de Mont-Martre” obraduje w lokalu Echelle de Jacob przy rogu ulicy Berthe. 16. „Les Misérables” w Grenelle. 17. „La Lutte”. 18. „Les Combats”. 19. „La Révolte”. 20. „Les Mecontents” i w końcu „Antipropriétaires”, którzy jako przeciwnicy własności tylko wtedy występują do czynnej propagandy, gdy przychodzi płacić komorne.

Nadto są grupy anarchistów naokoło Paryża:

w Montreuil, Vincennes, St. Mandé, Puteaux, St. Denis i Levallois-Perret.

Wszystkie te grupy dzielą się na dwa główne oddziały, na umiarkowanych — i na gwałtownych. Pierwsi zbierają się w swych „cabarets“ w winiarniach ostatniego rzędu i przy lichem fałszowanym winie radzą o polityce, o sprawach bieżących, zbierają składki na druki, za pomocą których rozszerzają swe idee, na popieranie tego, lub owego anarchicznego dzienniczka, na wsparcie tego, lub owego więźnia. Zebrania kończą się piosnkami, w których poeci anarchiczni składają „swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty“. W piosnkach tych, stanowiących niejako katechizm anarchistów, spotykamy się często z dynamitem, naftą, wybuchami, wysadzaniem w powietrze gmachów publicznych, z walką przeciw wyzyskiwaczom, tuczającym się krwią i potem robotników.

W drugim dziale gwałtownych anarchistów, do których należą „Pantera batignolska“, „Zemsta“ i t. d. — zajmowano się dawniej studjami chemicznymi, fabrykacją bomb, obmyśleniem gwałtownych wybuchów — ale teraz przekonawszy się, iż pomiędzy nimi nie brakuje zdrajców, kryją się, działając w odosobnieniu. Miserables, La Lutte, Le Combat (walka) „La hache“ są zwolennikami gwałtownego działania. Bardzo czynna jest liga przeciwników własności, która bardzo zrećnie uwalnia swych członków od płacenia komornego.

KRONIKA.

Podrożał chleb we Lwowie na bochenku o 2 centy. Jestto podskoczenie ceny znaczne a nieusprawiedliwione. Zdaje się, że nasi pp. piekarze pragną wykorzystać pogłoski wojenne. Czy to nie przedwcześnie, a przedewszystkiem czy się godzi?

Zbłąkany chłopczyk w wieku 8—9 lat, blondyn, o krótko strzyżonych włosach, ubrany w spodeńki i tużurek ciemno popielatego koloru, w czarnym sukienym burusiku z kołnierzem i rękawkami z baranka siwego, w kapelusiku okrągłym koloru brązowego, w półbutkach i pończoszki ciemno niebieskich, mówiący po polsku i rusku, i podający jako swe nazwisko Roman Kłosiewicz, pozostaje w komisariacie śródmieścia pod l. 35 przy ulicy Skarbkowskiej.

Z resursy urzędniczej. W drugą rocznicę otwarcia resursy, we czwartek dnia 10. lutego b. r. odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“ zabawa z tańcami. Początek o godzinie 8. wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Aby zapobiedz przepełnieniu sali, wydawane będą bilety wstępu tylko dla żon i dzieci członków resursy od poniedziałku 7. lutego do środy 10. lutego od 6. do 8. wieczorem w kancelarji resursy. Dla dalszych krewnych tudzież gości poleconych, chcących wziąć udział w tej zabawie, wyłożone będą od poniedziałku począwszy listy w lokalu resursy. Osobom tym wydawać się będą bilety wstępu w granicach możności w porządku, w jakim zapisane zostały we środę dnia 9. lutego od 7. do 8. wieczór. Przy wejściu do sali zabaw bilety stanowczo wydawane nie będą. Pp. członkowie resursy zechcą się zatem w oznaczonych dniach i godzinach po bilety zgłosić. Dnia 20. lutego wieczorem kostiumowy.

Reduta w „Gwieździe“ zgromadziła onegdaj znowu natłok publiczności żadnej być intrygowaną i intrygować. Kostjumów było sporo, dowcipu rozumie się nie, awanturek trochę, zabawy dla wesołych sporo, dla szukających zaś podniety i zachęty do niej był bufet zaopatrzony obficie — w barszcz.

Bawiono się do rana.

† **Teofil Żebrawski**, dr. filozofji, Inżynier cywilny, czynny członek Akademji Umiejętności, b. kapitan wojsk polskich, — zakończył w Krakowie 5. bm. po długich cierpieniach życie, przeżywszy lat 86.

Sędziwy architekt położył dla literatury naszej niemałe zasługi. Od dawna zajmując się archeologją pozostawił wiele cennych rozpraw w tym przedmiocie ale głównie zasłużył się słownikiem wyrazów budowniczych, który wyszedł przed kilku laty nakładem Akademji.

Towarzystwo weteranów wojskowych imienia arcyksięcia Rudolfa, odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem pana Michała Kolpiego.

Zgromadzenie wniosło okrzyk na cześć cesarza, poczem pan przewodniczący wyraził podziękowanie wszelakim dobrodziejom Towarzystwa i wezwał zebranych, aby spokojnie zachować się chcieli.

Ogólny majątek korpusu weteranów wynosi 15.435 złr. 53 cnt.

Wydział udzielił 129 członkom chorym statutem przepisaną zapomogę w łącznej kwocie 1793 złr. 70 cnt.,

a 18 wdów po zmarłych członkach Towarzystwa otrzymało odprawę w łącznej kwocie 2553 złr. 60 cnt.

Tak jak inne humanitarne Towarzystwa, tak i weteranów otrzymało nakaz płacenia podatku ekwiwalentowego w kwocie 147 złr., na rekurs wydziału odpisano z niej 73 złr. 80 cnt., drugą połowę jednak kazano płacić. Wydział jednak przeciwko temu wniósł rekurs ponowny. Członków rzeczywistych ma Towarzystwo 738, a honorowych 136.

Po odczytaniu protokołu ostatniego walnego zgromadzenia i uchwaleniu absolutorjum wydziałowi z czynności jego za rok ubiegły, przystąpiono do wyboru wydziału na rok bieżący.

Z ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia zanotować należy moralne zobowiązanie się członków do poparcia składek na pomnik Radeckiego, upoważnienie wydziału do poczynienia wydatków z powodu zapowiedzianego przyjazdu protektora Towarzystwa arcyksięcia Rudolfa i polecenie wydziałowi, aby postarał się o wyjaśnienie przepisów obowiązujących weteranów wojskowych w pospolitem ruszeniu.

Żywą dyskusję wywołał wniosek zakupienia realności na własność Towarzystwa. Uchwalono wreszcie realności nie kupować.

Członkowie nie mający jeszcze mundurów mają składać na ten cel 5 centów miesięcznie. Uchwalono wreszcie, że korpus weteranów ma wystąpić w paradzie na uroczystość Bożego Ciała, wreszcie okrzyki i wiaty na cześć protektora Towarzystwa arcyksięcia Rudolfa i na rozwój Stowarzyszenia, zakończyły obrady o godzinie 6tej wieczorem.

Posiedzenie towarzystwa przyrodników odbędzie się we wtorek dnia 8. b. m. o godz. 6 w sali XV. uniwersytetu z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór komisji lustracyjnej, 2. E. Dunikowski. O badaniach Nordenskjölda i Nathorsta w Grenlandji. 3. Luźne komunikacje.

Hr. Hussarzewska Karolina z Chomiakówki przystąpiła na członka wspierającego do Towarzystwa wazjemnej pomocy oficjalistów pryw. z rocznym datkiem 10 zł.

Z uniwersytetu. Dnia 5. b. m. w sobotę odbył się w tutejszej wszechnicy próbny wykład habilitacyjny dra Adolfa Hecka z prawa karnego „o udziale w przestępstwie“ i został cum applauso przyjęty.

W zakładzie obłąkanych na Kulparkowie zmarł Jan Millet, jeden z najzdolniejszych lwowskich agentów policyjnych.

† **Hermína Herbert**, żona komisarza magistratu, zmarła dnia wczorajszego.

Śnieg spadł dzisiejszej nocy po kilku dniach odwilży.

Zgromadzenie robotników wszystkich zawodów, odbyło się wczoraj przedpołudniem, celem narady nad wnioskiem Plenera o urządzeniu Izb robotniczych. Zgromadzenie złożone z kilkuset robotników, pod przewodnictwem pana Daniluka, odbyło się bardzo spokojnie i poważnie. Uchwalono rezolucję w której robotnicy, zaznacząwszy, że tylko prawo powszechnego głosowania w zupełności zadowolić ich może, jednakże godzą się na wniosek Plenera, jako jeden krok naprzód ku głównemu celowi.

Rezolucję uchwalono przesłać na ręce posła Kronawettera wraz z wyrazem uznania za mężną obronę praw robotniczych.

Galięjski akcyjny Bank hipoteczny. Z dniem 31. stycznia 1887 było w obiegu: 6 pret. listów hipotecznych 1,281.700; 5 pret. listów hipot. 13,337.300, 5 pret. listów hipot. premiowanych 13,430.000, asygnacyj kasowych 2,274.200.

Medal srebrny. Na zamkniętej w tych dniach wystawie kucharskiej powszechnej w Lipsku jedyny wystawca z Warszawy, pan Sochacki, za bigos w puszkach świeży i paroletni otrzymał duży srebrny medal, a w dodatku pewną ilość zamówień na ten przysmak.

W więzieniu kieleckim przebywa obecnie czterech arsztantów, którzy skazani na osiedlenie w Syberji, zbiegli z tamtąd i powrócili w rodzinne strony. Obecnie oczekują oni wiosennego terminu, dla powtórnego i bezpowrotnego zesłania. Zbiegli przestępcy, skazani wyrokami sądów na Syberję za łupieżstwo i rozboje, prawie całą drogę odbywali pieszo, stroniąc od głównych gościńców i przechodząc przez miasteczka nocną porą.

Na przebycie tej niebezpiecznej i uciążliwej podróży potrzebowali oni „rok czasu“. Z jednym tylko pożywieniem nie mieli żadnej trudności, ponieważ właścianie rosyjscy zwykli na desecce pod oknem, na zewnątrz domu, dla podejrzanej konduity podróżnika, składać kawałek chleba, ryby suszonej lub innego pożywienia. Tym sposobem, przestępcy ci przez rok czasu, nie posiadając grosza pieniędzy, potrafili utrzymać swoją egzystencję.

W Budapeszcie zdarzyły się 3. bm. trzy samobójstwa. Profesor dyplomatyki Arpad Horvate zażył sinku potasu, fabrykant Oblota się zastrzelił, a w hotelu London otruła się morfiną Karolina Simorecsis.

Na pomnik Giordana Bruna zebrały Włochy całe — składki. Pomnik miał stanąć w Rzymie, rada miejska jednak odmówiła pozwolenia na ustawienie pomnika genialnemu filozofowi.

Bal polski w Petersburgu odbędzie się 9. b. m., w sali klubu szlacheckiego na rzecz katolickiego towarzystwa dobroczynności.

W 50-rocznicę śmierci Puszkina, w dniu 13. bm., będzie urządzona w Moskwie wystawa autografów i wydawnictw dzieł poety.

Błękitna grota na Capri jest obecnie przedmiotem jednego z najniezwyklejszych procesów. Od lat kilku Amerykanin jakiś jest właścicielem wspomnianej wyspy, pod którą znajduje się słynna na kuli ziemskiej grota, i utrzymuje, że ponieważ należy do niego powierzchnia ziemi, przeto i to co się pod nią znajduje, jest również jego własnością. Błękitna grota wszakże należy do miasteczka Capri, które pobiera opłatę od wszystkich ją zwiedzających i nie myśli własności swojej odstępować Yankee'owi.

Ten ostatni wystąpił z procesem, a jeżeli go przegra, może spłatać miastu złośliwego figla i kazać przewiercić otwór w sklepieniu groty, co niezwłocznie pozbawi ją owego uroczego refleksu światła i wówczas czarodziejska błękitna grota należałaby już tylko do wspomnień.

Tryl jako legitymacja. Znana śpiewaczka berlińska, Marja Brandt, bawiąca obecnie w Nowym Jorku, odebrała z Europy posyłkę rekomendowaną. Udała się więc na pocztę z prośbą o wydanie listu. Tu jednak zażądano od niej legitymacji. Ponieważ śpiewaczka nie miała przy sobie paszportu, a nie chciała wracać po raz wtóry na pocztę, przeto wyrzuciła z gardła kilka tryłów na dowód, że jest artystką. Szczególną tę legitymację uznał urzędnik za wystarczającą i wydał pannie Brandt posyłkę.

Nowa sekta religijna powstała w okolicach Wiednia. Robotnicy odlewni żelaznej w Rohrbach pod Neunkirchen zbierają się w domu jednego ze swoich towarzyszy, niejakiego Haberler, i spędzają czas na odśpiewywaniu psalmów i wykonywaniu nieznanych dotąd praktyk religijnych. Chrzest nowych członków sekty, liczącej dotąd 50 ciu „wiernych“, odbywa się w pobliskiej rzece Schwarza. Władze austriackie, wiadomione o tej nowości, oświadczyły, że nie będą się dopóty mieszały między sekciarzy, dopóki nie zagrożą porządkowi publicznemu.

Obwarzanki dyplomatyczne. Córki byłego ambasadora francuskiego w Petersburgu, panny Appert, wracając do Paryża, kupiły sobie na dworcu wileńskim obwarzanków, dostarczanych przez właścianki okoliczne. Ciastka tak zasmakowały pannom Appert, że przez jej pośrednictwo urzędników ambasady sprowadziły je sobie do Paryża. Transport przyszedł w jednej pacce z papierami dyplomatycznymi.

Z powodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu króla włoskiego Leona XIII, zajmują się dzienniki liberalne „kwestją“ wywieszania chorągwi. Stawiają one dziwnie pytanie, czy papieżowi służy w obec rządu włoskiego prawo własnej flagi. Odpowiedź na to pytanie jest naturalna. Papież jest monarchą, uznanym przez wszystkie mocarstwa i dla tego posiada wszystkie przywilegi panujących. Watykan zresztą jest miejscowością neutralizowaną; jest ona wyjętą z pod wszelkiej jurysdykcji świeckiej.

Dobre interesa. W jednym z kościołów na Pińszczyźnie długie lata poniewierał się olbrzymi gobelin francuski z zeszłego wieku. Dostał się tam drogą ofiarę któregoś z magnatów naszych. Piękny istotnie zabytek znalazł się w niewłaściwym otoczeniu; — ani proboszcz, ani organista, ani nawet kościelny nie rozumieli jego zalet, ot, zwyczajnie uważali jako „szmatę“, jako rzecz brzydką nawet do pokrywania sprzętów kościelnych. Tymczasem stała się rzecz niezwykła. W lecie przyjechał do niego jeden z handlarzy warszawskich i — dał mu „szmatę“ aż 40 rubli! czemu dziwili się okrutnie słaby kościelny. Proboszcz zrobił dobry interes. Ale handlarz nie stracił, bo po przyjeździe do Warszawy wziął za ową „szmatę“ 500 rubli! Nowy nabywca jeden z antykwaryjuszów warszawskich, człek stateczny a nie leniwego umysłu, także nie stracił pewno, bo „szmatę“ gobelin dostał w Petersburgu drobnostkę 2500 rubli. Wszyscy tedy zrobili dobre interesa, wyjątkiem — kościoła na Pińszczyźnie, który nie robić interesów.

Barbarzyńska zemsta. W miejscowości włoskiej Gontemazzori, w pobliżu Lucci, obmyśliło sobie kilka właścian szczególną zemstę na proboszczu, który gniewowi ich naraził surowym napomnieniem. Podłożył

Humorystyka.

Z Muchy.

W szkole handlowej.

- Panie Szwindelkopf, skąd się sprowadza kawa?
- Nie mogę panu profesorowi tego powiedzieć.
- Dla czego?
- Bo to jest tajemnica interesu mego pryncypała.

— Salusze, temu Icykowi to sie wie dzie jak z piałka.

— Jakto?

— Najprzód mu szwagier zostawił dziesięć tysięcy rubli, potem wgrał na loterji pięć tysięcy rubli, a teraz, to on dzisiaj potrzebował jeszcze zbankrutować.

W cyrku.

- Powiedz mi mężu, dla czego te woltjerki noszą tak krótkie suknie?
- Widzisz moje dziecko, to są skutki stagnacji.

— Zyzio Q, który od pewnego czasu zajął stanowisko niezmiernie płodnego komedjopisarza, już drugi dzień z rzędu nie stworzył ani jednego scenicznego dzieła.

Winny będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Z Kurjera Świętecznego.

W sklepie.

- Pani kupcowa, co to znaczy „pryks fiks?”
- Co ma znaczyć? to jest, że jak „Pryks” ceni towar dziesięć złotych łokieć, to „Fiks” może opuścić do czterech. Oni są dobre współniki obydwu.

Kwestja rolnicza.

Dla czego, gdy pszenica zaczęła iść w górę, tylu gospodarzy zaczęło nosy opuszczać na dół?

Wiadomości polityczne.

Lwów 7. stycznia. Według prywatnych depesz giełdowych, w Alzacji i Lotaryngji ogłoszony został stan oblężenia.

Wiedeń 5. lutego. W wyższych sferach politycznych panuje od kilku dni pewien ruch, skutkiem czego powstały różne pogłoski o mających nastąpić niebawem ważnych zmianach personalnych. Zmiany te mają być spowodowane dotychczasowym przebiegiem rokowań ugodowych. Częściowe przesilenie w ministerstwie, które w Węgrzech faktycznie istnieje, mogłoby się stać, podług owych pogłosek, także i w Austrii możliwym.

Wiedeń 5. lutego. *Fremdenblatt* pisze w obec dotychczasowych pogłosek, że zwołanie Delegacji, które w znacznej części zależy od przebiegu działalności parlamentów obu połów monarchji, nie zostało jeszcze zdecydowane. Obecnie można tylko z całym prawdopodobieństwem przypuszczać, że Delegacje zbiorą się w pierwszej połowie marca.

Londyn 5. lutego. *Standard* przemawiając za zasadą nieinterwencji w razie niemiecko-francuskiej wojny, wyraża zapatrywanie, że Anglja ręczyła tylko za całość Belgji, ale nie potrzebuje protestować przeciw ewentualnemu przemarszowi wojsk francuskich lub niemieckich przez Belgję.

Rzym 7 lutego. Ministerstwo zwyciężyło w parlamencie 215 głosami przeciw 180. Po ożywionej dyskusji przyjęto wyjaśnienia ministra wojny co do wypadków pod Massawą z zadowoleniem.

Według prywatnych wiadomości Ras Albuli, dowódca Abisyńczyków miał wziąć fort Moncullo i ma zamiar obejść Arkiko.

Według *Corriere* ks. Battenberg ma wstąpić do armji włoskiej i objąć komendę w Afryce.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Wiedeń 7 lutego. Koło polskie odbyło w niedzielę dłuższą naradę. Po załatwieniu wtorkowego porządku dziennego i odesłaniu wniesionych petycji do odnośnych komisji prowadzono dłuższą dyskusję nad ustawą o zabezpieczeniu chorych, w której brali udział Biliński, Bobrzyński i inni. Koło polskie uchwaliło zmienić § 3 przedłożenia w tym kierunku, że zabezpieczenie robotników rolnych i leśnych ma być uregulowane przez specjalne komije sejmowe na podstawie i w ramach ustawy państwowej. Dla tej zmiany § 3 pozyskana została lewica.

Następnie wniósł Starzyński zmianę ordynacji wyborczej do Rady państwa galicyjskich wirylistów w myśl tegorocznych uchwał sejmowych. W dłuższej dyskusji nad tą sprawą brali udział Czajkowski, Madejski i Bobrzyński, poczem odłożono dalszy ciąg rozprawy na przyszłe posiedzenie Koła.

Budapeszt 7 lutego. Minister Trefort oświadczył deputacji wyborców z śródmieścia, którzy mu mandat ofiarowali, że najświeższe wiadomości wojenne są przesadzone, bo zaprzeczają im w kompetentnych sferach. On (Trefort) jest przekonany, że pokój utrzymany zostanie.

Paryż 6. lutego. Dzienniki donoszą, że car zapytywał cesarza Wilhelma o uzbrojenia w Niemczech, a tenże odpowiedział mu słowami Bismarka: My Francji nie napadniemy. Podobną odpowiedź dał Bismark Giersowi. Obie odpowiedzi zakomunikował Giers francuskiemu ambasadorowi w Petersburgu, a ten rządowi francuzkiemu zatelegrafował. W prasie zapanował wiatr pokojowy.

Paryż 7. lutego. Zaprzeczają wiadomości o zapytywaniu cesarza Wilhelma przez cara, tylko ambasador rosyjski w Berlinie, na polecenie cara interpelował w tej sprawie Bismarka. Odpowiedź wypadła pokojowo.

Rzym 7. lutego. Dzienniki opozycyjne donoszą, że wybuchło przesilenie ministerjalne i że Robillant ustąpi.

Nadesłane.

Apteka pod murzynem

(Mohren-Apotheke)

Wiedeń, Tuchlauben 27.

Poleca wszelkie w użytku będące lecznicze specjalności i lekarstwa. Wysyłka codzienna.

ŚWIADECTWO.

C. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej, Dr. Karola Braun de Fernwald we Wiedniu.

„Przysłane mi do oceny wina lecznicze wyrobu p. Dra Mikolascha, aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów uznaję za bardzo dobre, w skutek czego będę je przepisywał w odpowiednich wypadkach”.

Wiedeń 20. marca 1882. Dr. C. v. Braun m. p.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

4^{1/2}/₂ Listy zastawne

Banku krajowego

jakoteż

obligacje 4^{1/2}/₂ pożyczki krajowej

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

535

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 centów.

Biust marmurowy Zofii z Potockich Zamojskiej, dłuta Marcelego Gujskiego.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dnie 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

oni pod kościół podczas nabożeństwa baryłkę prochu i wysadzili jego mury w powietrze. Mnóstwo pobożnych odniosło przy tej sposobności dotkliwie rany.

Teatr, literatura i sztuka

(v) **Teatr.** Sprawozdanie z przedstawienia pełnej prawdziwych muzykalnych piękności opery Meyerbeera „Dinorah”, którą po długiej przerwie, bo lat kilkunastu, ujrzeliśmy na naszej scenie w sobotę, musi być jednym szeregiem najwyższych pochwał dla jej doskonałych wykonawców.

Panna Bianka Donadio, obdarzona od natury bardzo wdzięczną prezencją i niezwykle pięknym głosem, którego technikę posunęła do możliwej doskonałości po prostu zachwyciła wszystkich słuchaczy. Grała i śpiewała znakomicie.

Całą tytułową swą partję, pełną rozlicznym trudności koloraturowych, wykonała tak cudownie pięknie, że nie sposób wyobrazić sobie czegoś bardziej artystycznie skończonego.

To też już arja w akcie pierwszym, jako też duet z Corentinem i tercet z Hoelem wzbudziły ogólny zachwyt, który coraz bardziej się potęgując przemienił się po ślicznej „arji z cieniem” w formalny entuzjazm. Tak licznych i długotrwałych oklasków, jakie po ostatnich tonach tej arji rozległy się w sali skarbkowskiej, dawno już nie słyszeliśmy.

Głos p. Frappollego jeszcze dobitniej zaprezentował się w partji Corentina, aniżeli Almawiwy w „Cyruliku”. Śpiewał przejmując do głębi, a grał jak artysta dramatyczny.

O panu Nollim, o którym zawsze przychodzi wyśnić się dodatni, to tylko dziś powiedzieć możemy, że jako Hoel przeszedł wszelkie oczekiwania. Jest on najcenniejszą siłą tegorocznej stałej naszej opery włoskiej.

Mniejsze partje, powierzone paniom Kasprowiczowej i Babińskiej, jakoteż pp. Reckiemu i Lomińskiemu, wyszły bez zarzutu, a hyma w akcie trzecim wykonali oni nawet bardzo ładnie.

W orkiestrze tym razem wzięła po raz pierwszy udział artystka warszawska panna Matylda Pistor. Z powodu, że w „Dinorze” arfa nie ma pola do popisu więc i o grze panny Pistor nic jeszcze obecnie nie możemy powiedzieć. Dobrzeby było, gdyby dyrekcja pozwoliła jej się kiedy zaprezentować w czasie przedstawień składanych.

Wczoraj popołudniu w obec licznie zgromadzonej publiczności odegrano „Męczennicę”, wieczorem zaś jak zwykle, na „Baronie cygańskim” było pełno.

Dziś „Zbójcy” na dochód Czytelni akademickiej, jutro we wtorek trzeci występ panny Donadio i pana Frappollego w „Lunatycze”.

„Dinorah” będzie powtórzoną prawdopodobnie dopiero w sobotę.

* „Ruddigore albo Przekleństwo czarownicy”. Pod tym tytułem przedstawiono w tych dniach w Londynie nową operetkę Gilberta i Sulliwana, autorką rozgłoszonego „Mikada”. Tematem operetki są zjawiska duchów, a powodzenie jej dowodzi, że nowość ta ma swoje znaczenie, bo główną wartość dawniej ich utworu stanowiła także nowość wystawienia japońskiego na scenie.

Libretto p. Gilberta opiera się na dość komicznym pomysle. — Baronet angielski, który kazał spalić czarną czarownicę, zostaje przez nią przed śmiercią przeklęty, iż musi codziennie popełnić zbrodnię, w razie przeciwnym zostanie oddany na mękę i na śmierć. Tymczasem baron jest w gruncie bardzo dobronny człowiekiem i spalić kazał czarownicę, sądząc, że w ten sposób — rzecz dzieje się w średnich wiekach — wyświadczy ludziom przysługę, ale zresztą jest człowiekiem lekkim i boi się męk i śmierci i spełnia codziennie zbrodnię, a dla kompensaty postawia także codziennie wyświadczyć jakieś dobrodzieństwo.

I tak: ukradłszy dziecko, funduje dom sierot, opanoczył kasy banku, składa wielką sumę na kościół. On się szczęśliwym, gdy ktoś chce go oszukać i funduje się gdy widzi, że złodziej sięga do jego kieszeni.

Przytem jest w ciągłej obawie, aby codziennie spełnić swą zbrodnię, a trudno pojąć jak to rzecz tak łatwa spełnić ją codziennie z obowiązku. Rzecz jest bardzo wnet dochodzi w tem do nadzwyczajnej złośliwości i może się współubiegać o lepsze z największymi lotrami i znajduje się w tysiącnych sytuacjach komicznych, które librecista doskonale umiał wyśmukać.

Duchy i czarownice grają w operetce wielką rolę, muzyka stanowi piękną ilustrację i w ogóle obfite wdzięczne i melodyjne numera.

Największe wrażenie zrobiła balada sentymentalna wykonana świetnie przez Miss Rozynę Brandram.

Teatr hr. Skarbka

Dziś
Z B Ó J G Y

Tragedja w 11 odsł. Fr. Szylera

OSOBY:

Maksymilian hr. Moor	Zboński
Franciszek } jego	Barącz
Karol } synowie	Woleński
Amalja Edelreich	Żelazowska
Herman	Szobert
Spiegelberg	Ruszkowski
Schweitzer	Kasprowicz
Grimm	Starzewski
Ratzmann	Karge
Schafterle	Czarnecki
Roller	Hierowski
Kosiński	Wysocki
Schwartz	Świącka
Moser, sługa sądowy	Dębicki
Daniel, st. sługa Moora	Piasecki

W FABRYCE NAFTY
Fr. WOLFARTHA

we Lwowie, przy ulicy Pijarów l. 274^{1/4}

dostać można nafty

białej, salonowej, po 17 złr. 50 ct. za 100 kilogr.
gospodarskiej po 14 złr. 25 ct. za 100 kilogr.

Więksi odbiorcy otrzymują rabat.

Zamówienia przyjmuje na razie, to jest zanim
otwarty zostanie w mieście sklep własny, handel ma-
szyn do szycia Wgo Józefa Iwanickiego, hotel
Georga'a. 627

Najnowsza metoda kroju sukien
i okryć damskich

przez niżej podpisanego, wysła już w edycji dziesiątej powię-
kszonej, z 41 tablicami najnowszych wzorów i znajduje się na
składzie głównym w księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej
we Lwowie, plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 złr. 50 ct.
linijka ułatwiająca naukę rysunków za 1 złr. 50 ct., linijki pod-
mierniki za 70 ct., przez niżej podpisanego wydana „Nauka bie-
lizny“ po 2 złr. znajdują się tamże i wysyłają się na prowincję
za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkola kroju i szycia i Pracownia sukien damskich

znajdują się obecnie **Ulica Halicka 58**, gdzie się każdego
czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakres krawieczy-
zny wchodzące wykonuje.

Właściciel szkół we Lwowie, Warszawie i Petersburgu,
na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzoro-
wą naukę i metodę.

Ksawery Głodziński.

Mydło lekarskie przetłuszczone

z fabryki

JANA IHNATOWICZA

MAGISTRA FARMACJI

we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie
Sukiennice l. 20, w Czerniowcach rynek l. 2.

Mydło karbolowe do
rąk i twarzy przeciw za-
każeniu się 20 ct.

Mydło siarkowe, używa
się do zniszczenia prysz-
czy i wszelkiego rodzaju
wyrzutów skórnych 25 ct.

Mydło będzwinowe,
wybiela i wydehkaca skórę,
mięczy naskórek, usuwa
szorstkość 25 ct.

Mydło smołowe, zawie-
ra 40 prct. czystej smoły
(dziegieci) usuwa pryszczę,
liszaję, wszelkie wysypki
skórne, pocenie nóg i lu-
pień na głowie 30 ct.

**Mydło smołowe glice-
rynowe** mięczy i oczy-
szcza skórę od liszajów, trą-
dzików itp., kawałek 30 ct.

Mydło kanforowe prze-
ciw wągom i czerwono-
ści twarzy i rąk 25 ct.

Nowo urządzony handel
HERBATY
chińsko-rosyjskiej

Edmunda Riedla

we Lwowie, pl. Marjański 10
poleca zbioru majowego:

pół kilo CONGO — — —	złr. 1-60
„ „ SOUCHONG czarna — —	2-—
„ „ zbioru majowy — —	3-—
„ „ KAYSÓW czarna — —	4-—
„ „ MELANGE de Londres — —	4-—
„ „ PECCO — — —	3-—
„ „ karawanowa — —	4-—
„ „ najprzedniejsza — —	6-—
„ „ Wysiewki herbaciane — —	1-30
„ „ z najlep. herbat — —	1-60

Zamówienia z prowincji wysła-
ją się odwrotną pocztą. (1004)
Opakowanie się nie liczy.

Wyśmienite

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli

kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie

i Czerniowcach. 1604c

Do sprzedania

używany

kocioł parowy

z flandrą

w dobrym stanie, z kompletną
armaturą i garniturem ognio-
wym; 13 metrów kwadratowych
powierzchni ogniowej, do 4 at-
mosfer naprężenia; przydatny
do gorzelni lub do 10 konnej
machiny parowej, w kantorze
fabryki chemicznej we Lwowie,
Ul. Sykstuska p. l. 8.

Dla właścicieli fiakrów i dorożek!

poleca

ALOJZY HÜBNER

skład farb i materiałów

Lwów ulica Karola Ludwika l. 13,
(dawniej ukiernia Rothlendera).

Batogi kompletne od 75 ct. do
6 złr.

Biczyska trzeirowe od 50 ct. do
2 złr.

Rzemyki do tychże po 10, 15,
20 ct.

Smarowidło belgijskie klgr. 18 ct.
Oliwa do latarń.

Oliwa do osi żelaznych.
Świece powozowe.

Smarowidło na fartuchy i rze-
mieniu.

Smarowidło na kopyta.
Lakier czarny na skórę.

Mydło na siodła i trenzle.
Szczotki i piórka do czyszczenia
powozów.

Skórki irchowe do czyszczenia
powozów. 557 -1-?

Świstawki powozowe.

Księgarnia Polska L. K. Bartoszewiczowej

we Lwowie — wydała

Mickiewicza Adama Poezje

kompletne w 4 tomach, cena 1 złr. 60 ct. w eleganckiej
oprawie w płótno angielskie 2 złr. 50 ct.

a oprócz tego w oddzielnych zeszytach

Dziady 4 części	40 cent.
Grażyna i Konrad Wallenrod	20 „
Konfederaci Barsey i Jakób Josiński	31 „
Księga narodu polskiego i pielgrzymstwa	20 „
Pan Tadeusz	40 „
Pan Tadeusz (w eleganckiej oprawie)	75 „
Sonety Ballady i romanse	20 „
Tłumaczenia różne	20 „
Wiersze różne, powiastki i bajki	20 „
Zywiła i Korylla	10 „

Płyty cementowe

najstosowniejsze do wykładania chodników, kurytarzy,
kuchni lub pralni, na peronach i werandach, w domach,
stajniach i oborach.

Rury cementowe pod mostki i przepusty.
Złoty dla koni i bydła, tudzież nierogacizny.

Jako specjalność

Fłisy cementowe dla kościołów i publicz-
nych lokali w każdej formie i w różnych kolorach.

Wszystkie wyroby po najtańszej cenie i z najlepszego
cementu portlandkiego.

Prospekta i cenniki wysłam na żądanie.

Ponieważ w tutejszej okolicy znajduje się dobry i
odpowiedni materiał do wykonywania powyższych robót, dla-
tego wybrałem tę miejscowość na założenie fabryki.

Z uszanowaniem

Fabryka wyrobów cementowych w Jaście
J. Zandcnella.

Ważne dla niemają-
cych dzieci. Matka bar-
dzo biedna chciałaby oddać
na własność dziecko (chło-
pak bardzo ładny 2^{1/2} letni).
Blizsza wiadomość u stróża
Jagiellońska nr. 4. 654

Ekonom, kawaler, lat 36
posiada dostateczną
praktykę przy gospodar-
stwie i w prowadze-
niu registratury, pra-
cując przytemże zawo-
dzie lat 14, wykazać się mo-
że chętnymi świadectwami
poszukuje posady na ekono-
ma kasiera lub kontrolo-
ra w większych majątkach
od 1- marca lub od 1. kwie-
tnia r. b. Na żądanie miej-
sce może objąć na ordyna-
rii, łaskawe zgłoszenia pod
literami S. A. poste restan-
te Romanówka.

Gruntownie, szybko, bez przerwy
zatrudnienia i pod najciszejszą dy-
skrecją, lecz wszelkie choroby syfili-
tyczne i skórne od kilkunastu lat
praktykujący 539a
Specjalista lekarz chorób wenerycz-
nych i skórnych

D. J. Kurpiel

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i
od 2 do 5. Także listownie, wysyła
na żądanie leki pod dyskrecją.

Do sprzedania

Dwa buhaje roczniaki
rasy holenderskiej

kilka par paw

lina druciana do promu

u Zarządu Dóbr w Rozdole

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

Kasy ogniotrwałe z ame-
rykańskimi zamkami
eleganckie i wyborne, sprze-
daje najtaniej Simon Degen
Karola Ludwika 29. 1872

Hafciarka i szwaczka mie-
szkająca przy ulicy Wa-
łowej l. 3. pierwsze piętro
przyjmuje wszelkie roboty
jakoto; szycie bielizny, haf-
ty i znaczenie wszelkiego
rodzaju monogramami po
najumiarkowańszy cenach.
Oraz przyjmuje szy-
cie na maszynie. Udziela
lekcje haftu. 2112-2-4

Meble są do sprzedania z powodu
wyjazdu. Ul. św. Antoniego l. 4.
pierwsze piętro. 2111-2-3

25 obarżanków bardzo
smacznych za 10 ct. w
sklepie pierników L. Czyń-
skiego ul. Halicka 8.
1993-21-30

Najkorzystniej kupować i
zbywać książki szkolne
w katolickiej antykwarni
Stanisława Köhlera 48 Ha-
licka tuż naprzeciw Gimna-
zjum Franciszka Józefa.
Tamże wszelkie przybory
szkolne. 2082-8-10

Cukiernia na prowincji dobrze u-
rządzona jest z wolnej ręki do
sprzedania. Blizszej informacji udzieli
cukiernia Węzowiczowej ul. Jagie-
llońska l. 16. 2105-2-3

Pianino do wypożyczenia Rynek
12. pierwsze piętro. 2107-2-10

Poczta Skole poszukuje rutyno-
wanego pocztoksydytora. Płaca
miesięczna 40. złr. 2096-3-2

Potrzebny jest biegły kores-
pondent handlowy do ko-
respondencji niemieckich i polskich
tudzież agent handlowy. Zgło-
szenia przyjmuje Dom handlowy i
komisowy D. Koźnierski i spółka,
ulica Trybunalska 4. I-sze piętro.
2116-1-2

Z powodu wyjazdu używany gar-
niturem do salonu, stół jadalny i
inne meble tanio do sprzedania. Ul.
Teatralna nr. 8. na 3ciem piętrze.
2117-1-3

Zakład Jaszczyszyna Lwów Ormiań
ska 2. Cenne ruchomości w ko-
-

misową sprzedaż przyjmuje bezplat-
nie, kupuje i sprzedaje wszelką gar-
derobę męską używaną. 2118-1-3

Mme Marie, uczennica Wotna
Wyższa szkoła nauki kroju fran-
cuskiego Kursa jeden miesiąc 10 złr.
Trybunalska 16. 2113-1-6

Do Mich... Gdziekolwiek jesteś
zlituj się, napisz słów parę do
biednej, chorej T... W szczególności
pomóż mi o niej! 2107

Poszukuję kołporterów dla
moich wydawnictw we
Lwowie i większych mie-
stach Galicji z kaucją złr. 10
do złr. 20. Zarobek dosko-
nały, sprzedaż łatwa. Jan
Rozenheim w Brodach.
2046-6-?

Potrzebny jest pomocnik han-
dlowy do samodzielnego prowa-
dzenia filii we Lwowie z kaucją 50
złr. Zgłoszenia L. Czyński Jar-
sław. 2121

Guwernatki z wyższą muzyką
umieszczają się, raczą się zgłosić do
ra Złatwien Wereszczyńskiej ulica
Karola Ludwika 27. 2121

Student z IV. gim. lub wyżej
szczych postępów, by mógł udzielić
lać 2 uczniom lekcji do IV. i jedne-
mu do III. gim. pol. od 15. b. m.
Wiadomość w administracji „Kurjera
lwowskiego“ pod literą Sk. 2130-1-3

Mieszkania i sklepy

Pokój kawalerski z osobnym we-
dem zaraz do najęcia na I-szem
piętrze ul. Akademicka l. 3.

Dwa pokoje kawalerskie do naj-
ęcia Ulica Kościuszki 7.

3 pokoje z kuchnią od 1. Marc
Grodecko-ianowska 3 2 03 3

Sklep, zupełnie nowe urządzenie
z wszelkimi przyb. rami, odpo-
wiednie na handel korzenny lub
kotułów. Grodecka 14. 2115-1-1

6, 4 pokoi i pomieszcze-
nia kawalerskie
przynależnościami wynajmują się
wład realności Emilia Ser-
miliana Brajera. 2016-1-1

22 złr. miesięcznie, pokój z
osobnym weodem, wiktua-
lami, usługą. Halicka 48, oficyjny l. piętro
przez ganek. 2119-1-1